

M. B.
L. W.
Łódź

Dzień Zwycięstwa nad faszyzmem

D E

Wyd. A. Łódź, piątek, sobota i niedziela
9, 10 i 11 maja 1975 roku
Rok XXXI Nr 106 (5104) Cena 1 złoty

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Odśloniecie pomnika „CHWAŁA SAPEROM”

Wczoraj z okazji 30 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim, odbyło się w Warszawie uroczyste odsłonięcie monumentalnego pomnika wzniesionego ku czci saperów Ludowego Wojska Polskiego. W uroczystości, która stała się wielką wspólną manifestacją społeczeństwa stolicy i wojska, uczestniczyli kombatanci walk narodowo-wyzwoleńczych, żołnierze, młodzież, społeczeństwo Warszawy. (Dalszy ciąg na str. 3)

ŁÓDZKIE OBCHODY DNIA ZWYCIĘSTWA

▲ Z wizytą w Pułku OT m. Łodzi im. Tadeusza Głębkiego ▲ Spotkanie Sekretariatu KŁ PZPR z kombatantami walk zbrojnych o Polskę Ludową ▲ Odnaczenia i uroczysty koncert ▲ Apel poległych ▲ Składanie wieńców przed Pomnikiem Braterstwa Broni

W przededniu 30 rocznicy zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem w Łodzi odbywały się wczoraj w podniosłym nastroju uroczystości upamiętniające akt bezwarunkowej kapitulacji III Rzeszy. W godzinach przedpołudniowych i sekretarz KŁ PZPR, przewodniczący RN m. Łodzi — B. Koperski odwiedził Pułk Obrony Terytorialnej m. Łodzi im. Tadeusza Głębkiego. W towarzystwie dowódcy pułku —

ppłk. H. Tonkiewicza, B. Koperski zwiędził żołnierską stołówkę, sale historii, oraz poszczególne pododdziały. Obserwował także wojskowe zajęcia na placu apelowym. B. Koperski podziękował żołnierzom za ich zaangażowanie w pracach na budowach — obok zajęć wojskowych — przy rozwoju naszego miasta.

O godz. 13 około 200 kombatantów walk zbrojnych o Polskę Ludową — b. żołnierze I i II Armii WP, Gwardii Ludowej, Armii Ludowej, KBW i „Promienistych” przybyli do KŁ PZPR na spotkanie z Sekretariatem KŁ PZPR. Kombatantów w imieniu KŁ PZPR i RN m. Łodzi serdecznie powitał i sekretarz KŁ PZPR, przewodniczący RN m. Łodzi — B. Koperski. W spotkaniu tym uczestniczyli prezydent m. Łodzi — J. Lorens i przedstawiciele Armii Radzieckiej. Miłym akcentem wczorajszego spotkania było udekorowanie ponad 60 kombatantów wysokimi odznaczeniami państwowymi i wojskowymi. Akty dekoracji dokonał — B. Koperski.

KRZYŻ GRUNWALDU III KLASY otrzymał — Stanisław Gałek. KRZYŻ KAWALERSKIE ORZĘDU ODDROZENIA POLSKI — Cz. Arcimionek, Cz. Białecki, Ka. (Dalszy ciąg na str. 2)



Kombatanci radzieccy

wśród robotników i młodzieży Łodzi

Jak już informowaliśmy do Łodzi przybyła grupa radzieckich kombatantów, weteranów II wojny światowej z bohaterem Związku Radzieckiego — I. P. Gorbaczowem na czele. Wczoraj w drugim dniu pobytu w naszym mieście, radzieccy goście spotkali się z dyrekcją i aktywnym społeczeństwem Łódzkiej Fabryki Dywanów „Dywan”. Następnie udali się do Zasadniczej Szkoły Samochodowej im. gen. W. J. Kopańskiego. Młodzież zgłosiła delegację z Kraju Rad serdecznie przyjąć i deklamacją w języku rosyjskim uczniowie podkreślali więzy przyjaźni łączące naród polski z narodem radzieckim.

I. P. Gorbaczow dziękując młodzieży za dowody sympatii, stwierdził m. in., że radzieccy kombatanci z radością przyjęli zaproszenie do odwiedzenia Łodzi i woj. łódzkiego, gdzie 30 lat temu walczył o wolność naszego kraju. W serdecznej rozmowie z uczniami, kombatanci opowiadali o tamtych, wojennych latach, zakończonych rozgromieniem hitlerowskiego faszyzmu. Jak stwierdził dyrektor szkoły — M. Majewski, spotkanie z gośćmi radzieckimi było piękną lekcją historii.

W godzinach popołudniowych serdecznie żegnana przez młodzież i wojsko, grupa radzieckich kombatantów opuściła Łódź, udając się do Warszawy. (1 kr.)



Członkowie delegacji kombatantów radzieckich wśród młodzieży.

W 30 lat po wojnie

30 LAT TEMU ZAKOŃCZYŁA SIĘ NAJKRWAWSZA W HISTORII WOJNA ŚWIATOWA. PRZEZ 68 MIESIĘCY NA OBSZARZE 40 PAŃSTW TOCZYŁ SIĘ BÓJ Z FASZYZMEM. W PRZEDDZINIE HISTORYCZNEJ ROCZNICY ZWYCIĘSTWA NAD NIM UPAMIĘTNIONEGO ZATKNIĘCIEM NA GRZĄCZACH BERLINA, OBOK FLAGI RADZIECKICH, BIAŁO-CZERWONYCH SZTANDARÓW — W CAŁEJ POLSCE ODBYŁY SIĘ LICZNE UROCZYSTOŚCI.

W Warszawie, w urzędzie Rady Ministrów, na spotkanie z okazji święta państwowego PRL — 30 rocznicy zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem przybył Edward Gierk i Henryk Jablonski. Przemówienie wygłosił Piotr Jaroszewicz. W miejscach pamięci narodowej

— na Grobie Nieznanego Żołnierza, pod Pomnikiem Braterstwa Broni oraz Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich w stolicy złożono wieńce i kwiaty. Oddano hołd bohaterom lat wojny — żołnierzom, którzy walczyli i zwyciężali, którzy oddali ofiarę krwi „za wolność naszą i waszą”.

Rozkaz ministra obrony narodowej (OMÓWIENIE)

Z okazji 30 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem, minister obrony na rozkaz gen. armii Wojciech Jarużelski wydał rozkaz, który głosi m. in.: „30 lat temu, 9 maja 1945 r. pod ciosami Armii Radzieckiej, głównej siły koalicji antyhitlerowskiej, runęła III Rzesza niemiecka. Jest naszą historyczną satysfakcją, że Ludowe Wojsko Polskie wniosło gośny narodu polskiego wkład w zwycięstwo nad hitlerowskim Niemcami, nad zbrodniczym faszyzmem. Biało-czerwone sztandary zatknięte na gruzach Berlina wieńczyły powszechny blask 6-letniej walki wojennej naszego narodu, któremu PPR, jej program stworzył historyczną szansę, dał zwycięską syntezę. Bohaterom wojny wzwolęnciel wspaniałym uczestnikom walki z faszyzmem składamy dziś hołd serdeczny”.

Dla uczczenia 30-lecia zwycięstwa, w dniu 9 maja br. — w Warszawie, Chełmie, Kolobrzegu, Szczecinie i Zgorzlecu oraz w miastach stanowiących siedziby dowództw okręgów wojskowych i rodzajów sił zbrojnych — Wrocławiu Bydgoszczy Poznaniu i Gdyni-Gdańsku oddany zostanie — zgodnie z rozkazem — salut 30 salw artyleryjskich.

XXVIII WYŚCIG POKOJU BERLIN — PRAGA — WARSZAWA

WŁOSI WYGRALI SZTAFETĘ NARODÓW

Wczoraj w stolicy NRD nastąpiło uroczyste otwarcie XXVIII Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudého Prava”. W loży honorowej zajęli miejsca i sekretarz KC SED E. Honecker, przewodniczący Rady Państwa, W. Stoph i prezes Rady Ministrów, H. Siedersmann. Obecni byli ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL M. Dmochowski oraz ambasador CSRS R. Dvorak.

Reprezentanci Polski, zgodnie z taktycznym założeniem, przejechali (Dalszy ciąg na str. 2)

Oficjalnego otwarcia dokonał reaktor naczelny „Neues Deutschland” — J. Hermann.

Po nim zabral głos prezydent UCL Adriano Boloni, który podkreślił wiodącą rolę jaką odgrywa małowa impreza trzech bratnich redakcji w międzynarodowym kalendarzu kolarskim.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PROLOGU

1. Włochy
2. NRD
3. Norwegia
4. Węgry
5. Rumunia
6. ZSRR
7. RFN
8. Dania
9. Hiszpania
10. Bułgaria
11. CSRS
12. Polska

WYNIKI INDYWIDUALNE PROLOGU

1. I. Szilincevics (Węgry)
2. J. Konecny (CSRS)
3. P. Norup Hansen (Dania)

Makaros w Atenach

Prezydent Cypru, arcybiskup Makarios przybył w czwartek do Aten po nocy w Waszyngtonie, gdzie prowadził rozmowy z sekretarzem stanu USA, Henry Kissingerem. Arcybiskup Makarios odwiedził kon-sultacje z kierownictwem rządu greckiego, mające na celu uzgodnienie wspólnego stanowiska na rozmowy z przywódcą Turków cypryjskich, Raufem Denktaszem, które zostaną wzmożone 6 czerwca w Wiedniu.

CO DZIEŃ CONTESIE

W 129 dniu roku słońce wzeszło o godz. 3.52, zajdzie zaś o godz. 19.14.

Imieniny obchodzą

DZIS: Grzegorz
JUTRO: Antoni, Izidor
POJUTRZE: Jakub, Franciszek.

Dziurny synoptyk

przewiduje dla Łodzi i województwa następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane z możliwością wystąpienia burzy. Temperatura od 10 do 23 st. C. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków wschodnich i południowo-wschodnich. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 741,1 mm.

Ważniejsze rocznice

- 1945 — Wielki wiec mieszkańców Warszawy z okazji zakończenia wojny.
- 1805 — Zm. Fr. Schiller, niemiecki poeta.
- 1800 — Ur. J. Brown, bojownik o wyzwolenie Murzynów amerykańskich.

Taka sobie myśl

Należy dobro czynić, by istniało na świecie.

Uśmiechnij się



Bez słów...

NASTĘPNY NUMER
„DZIENNIKA”
UKAŻE SIĘ
12 MAJA BR.

W 30-LECIE ZWYCIĘSTWA NAD FASZYZMEM

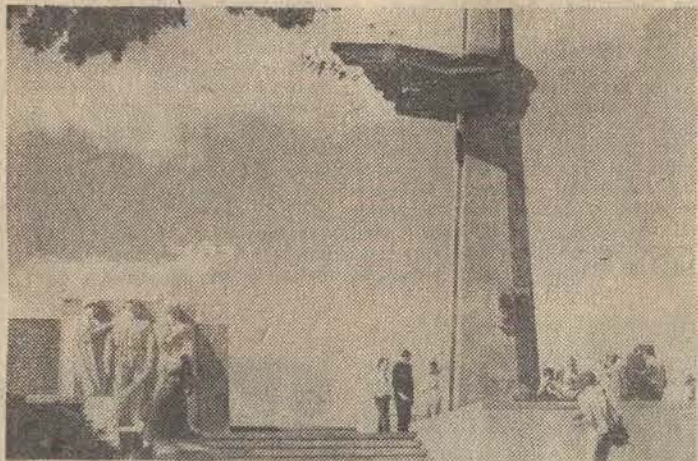
▲ **W** HISTORYCZNE ZWYCIĘSTWO ODNIESIONE 30 LAT TEMU NAD III RZESZĄ, EWIDENTNY I WYMIERNY WKŁAD WNIÓSŁ NARÓD POLSKI. JEST TO WKŁAD GODNY NAJLEPSZYCH TRADYCJI SPOŚRÓD WSZYSTKICH PAŃSTW KOALICJI ANTYHITLEROWSKIEJ. WYSILEK WOJENNY POLSKI TRWAŁ NAJDŁUŻEJ — PRZEZ 2.078 DNI, GŁĘBOKI PATRIOTYZM I WIARA W OSTATECZNE ZWYCIĘSTWO NAD HITLEROWSKIMI NIEMCAMI SPRAWIŁY, ŻE NARÓD NASZ NIE ZAŁAMAŁ SIĘ W ŻADNYM OKRESIE II WOJNY ŚWIATOWEJ.

Szczególne znaczenie mają dla nas działania bojowe Ludowego Wojska Polskiego w operacji berlińskiej i w bitwie o Berlin. Uwieczniły one wspaniałym zwycięstwem, wysiłkiem i odwagą polskiego w walce z hitlerowskim najeźdźcą, wpłynęły w sposób istotny na zmuszenie III Rzeszy do bezwarunkowej kapitulacji, wywarły tak że duży wpływ na ostateczny kształt PRL w nowych granicach państwowych oraz na miejsce i rolę Polski w układzie sił politycznych w Europie.

Kierowniczą siłą narodu polskiego w wojnie wyzwoleniczej była Polska Partia Robotnicza, która kierując się leninowskimi zasadami międzynarodowemu i narodowemu

Wkład narodu polskiego w zwycięstwo nad hitlerowskimi Niemcami

Płk dr Jan Powała



Na zdjęciu: pomnik Żołnierzy Polskiego i Niemieckiego Antyfaszysty w Berlinie.

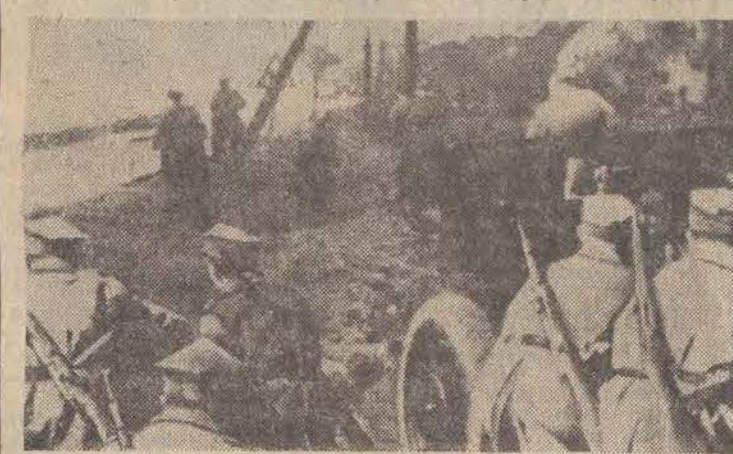
racja stanu Polski, wysunęła najbardziej realny program wspólnej walki z Związkiem Radzieckim i jego bohaterami armii przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy. Polska lewica społeczna dostrzegła w wojnie wyzwoleniczej narodu polskiego nie tylko problem walki zbrojnej o odzyskanie niepodległości, ale równocześnie łączyła ją z walką o wyzwolenie społeczne. Konsekwentna realizacja tego programu doprowadziła do wyzwolenia kraju i ujęcia władzy przez lud, tworząc tym samym przesłanki wkroczenia Polski na drogę budownictwa socjalistycznego.

Wychodząc z założenia, że podstawowym zadaniem narodu w okupowanym kraju jest czynna, zbrojna walka z wrogiem, PPR powołała do życia siłę zbrojną. Była nią Gwardia i Armia Ludowa. Bezkompromisowa walka Gwardii Ludowej z okupantem wpłynęła na rozwój partyzanckiego ruchu zbrojnego, który miał bardzo istotne znaczenie w walce z okupantem. Walkę z okupantem rozwijały także Bataliony Chłopskie i Armia Krajowa.

Polski ruch partyzancki stanowiąc dużą pomoc dla frontu wschodniego, na którym Armia Radziecka walczyła w walce główne siły Wehrmachtu, gdzie decydowały się

losy wielu narodów, w tym także narodu polskiego. Szczególne znaczenie miały uderzenia partyzanckie na transporty wojenne nieprzyjaciela. Na terenie okupowanej Polski partyzanci dokonali przeszło 2.200 uderzeń na transport hitlerowski oraz przeprowadzili 50 tys. akcji sabotażowych i dywersyjnych.

Polski ruch oporu zmuszał oku-



Na zdjęciu: walki wojska polskiego w rejonie Berlina.

panta do angażowania znacznych sił policji i Wehrmachtu, zdejmowanych przeważnie z frontu. Do walki z ruchem partyzanckim i do obrony tyłów własnych wojsk, hitlerowcy zmuszeni byli zaangażować w lecie 1944 r. blisko 1 milion 300 tys. żołnierzy Wehrmachtu, SS i policji.

Polscy partyzanci brali aktywny udział w ruchu oporu na terenie wielu krajów — w ZSRR, Francji, Belgii, Jugosławii, Czechosłowacji, Grecji, Włoszech. Tworzyli oni najliczniejszą i najbardziej aktywną grupę obywateli w radzieckim i francuskim ruchu oporu. Byli często inicjatorami, współorganizatorami i przywódcami oddziałów partyzanckich. W górniczej Limburgii na terenie Belgii aktywną działalność prowadził Edward Gierek.

Zwycięstwo nad hitlerowskimi Niemcami istotny wkład wnieśli żołnierze regularnych jednostek polskich. Żołnierze polscy bohaterstwo wykazywali na wszystkich frontach zmagając się z hitlerowskim, wykazując głęboki patriotyzm, odwagę, odwagę i poświęcenie. Czyny bojowe polskich żołnierzy pozostaną na zawsze we wdzięcznej pamięci naszego narodu.

Polscy żołnierze walczyli w obronie Francji w 1940 r., bili się

o Narwik, aktywnie uczestniczyli w bitwie powietrznej o Anglię, wyróżnili się w obronie Tobruku, siołyli zwycięską bitwę o Monte Cassino, zdobyli Ankonę i jako pierwsi wkroczyli do Bolonii, walcząc także pod Falaisse i Arnhem.

Największy wkład w wyzwolenie kraju i zwycięstwo nad hitlerowskimi Niemcami wniosła utworzona na bratniej ziemi radzieckiej armia polska, która w lipcu 1944 roku liczyła przeszło 100 tys. żołnierzy i która stanowiła jeden z dwóch głównych członów powstałego Ludowego Wojska Polskiego.

Bitwa pod Lenino zapoczątkowała chwalebny szlak bojowy jednostek polskich sformowanych w ZSRR.

W bitwie tej żołnierze I Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki własną krwią scementowali braterstwo broni z Armią Radziecką — decydującą siłą koalicji antyhitlerowskiej. W bitwie pod Lenino żołnierze rozpoczęli najkrótszą drogę do wyzwolenia kraju, najkrótszą drogę do zwycięstwa.

Powstanie Polskiej Ludowej i Ludowego Wojska Polskiego miało doniosłe znaczenie polityczne, społeczne, narodowe i międzynarodowe. Po stronie koalicji antyhitlerowskiej w sojuszu z ZSRR stawały do dalszej wojny przeciwko Niemcom hitlerowskim ludowe siły zbrojne, angażując w nie wszystkie zasoby ludzkie, materialne i moralne naszego narodu.

Znaczenie walk Ludowego Wojska Polskiego podniósł fakt, iż zostało ono wykorzystane na najważniejszym warszawsko-berlińskim kierunku strategicznym, gdzie obecność żołnierza polskiego wiazała się z realizacją postulatów narodowych, przywrócenia Polsce jej stanu posiadania nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

W walkach o wyzwolenie kraju i przywrócenie przastarych ziem zachodnich i północnych, żołnierze Ludowego Wojska Polskiego



Na zdjęciu: żołnierze radziecy umocowują na gmachu Reichstagu sztandar.

stoczyli najcięższą bitwę na Wale Pomorskim i o wyzwolenie Koblenczy. Tu zapisano jedną z najpiękniejszych kart historii i tradycji oręża polskiego.

Największym sukcesem militarnym Polski był udział Ludowego Wojska Polskiego w operacji berlińskiej. W operacji tej uczestniczyły dwie polskie armie oraz oddziały i związki terytorialne Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego. Razem blisko 200 tys. żołnierzy polskich, z tego ponad 12 tys. brało udział bezpośrednio w bitwie o Berlin.

Na gruzach hitlerowskiej stolicy — obok sztandarów radzieckich został zaiknięty jako jedyny alian-

ski — biało-czerwony sztandar polski.

Wielką cenę za swe najświetniejsze w historii zwycięstwo zapłacił naród polski. Ponad 6 milionów obywateli polskich zginęło w czasie wojny i okupacji. Straty Ludowego Wojska Polskiego wyniosły ponad 80 tys.

W maju 1945 r. Ludowe Wojsko Polskie liczyło 400 tys. żołnierzy, w jednostkach polskich na Zachodzie znajdowało się ok. 200 tys. żołnierzy. Daje to Polsce wysokie — czwarte miejsce wśród państw koalicji antyhitlerowskiej w historycznym zwycięstwie odniesionym 30 lat temu nad hitlerowskimi Niemcami.

NIECH PAN NIE ZAPOMINA O SZUBIENICACH

Radziecki oficer dzwoni do Goebbelsa w obleżonym Berlinie

Popularny tygodnik „WOCHENPOST” ukazujący się w stolicy NRD — Berlinie przyniósł ciekawy przyczynek do historii II wojny światowej. Dziennikarze odszukali jednego z uczestników szturm na Berlin, który odbył telefoniczną rozmowę z szefem propagandy III Rzeszy, dowódcą obrony Berlina, dr Goebbelsem.

Każdy oręż jest dobry

26 IV. 1945 r. w Berlinie-Siemensstadt walczyła II gwardyjska armia pancerna gen. płk. Bogdanowa. Radzieccy oficerowie, a wśród nich tłumacz sztabowy Wiktor Bojew pracowali w piwnicy w jednym ze zdobytych już gmachów. Gdy walki na chwilę przycichły i wyszli oni z piwnicy, natrafili w jednym z domów na telefon, który był, mimo walk, jeszcze czynny. Można więc było poprzez linię frontu zatelefonować do centrum Berlina daleko jeszcze zajętego przez hitlerowców.

Wiktor Bojew opowiada: „Dziś po trzydziestu już latach nie przypominam sobie, kto wpadł na myśl zatelefonowania do komisarza obrony Berlina Goebbelsa. Mogę tylko powiedzieć, że do tej rozmowy nie doszło przypadkowo, mimo, iż początkowo nikt z nas nie sądził, abyśmy mogli otrzymać połączenie z Goebbelsem. Pomyśl prze-

prowadzenia rozmowy telefonicznej z nieprzyjacielem nie był dla mnie całkiem nowy. Pierwszą tego rodzaju rozmowę odbyłem w lutym 1945 r. gdzieś na Pomorzu. W książce telefonicznej znalazłem numer telefonu siedziby junkra znajdującej się za linią naszego frontu. Nieoczekiwanie do telefonu zgłosiła się jakaś Ukrainka, która została tam zawleczona na roboty przymusowe. Gdy zrozumiała ona, że rozmawia z radzieckim oficerem, rozplakała się z radością i poinformowała mnie, że w majątku znajdującego się dwunastoosobowy, przestraszony naszą ofensywą, oddział. Poleciłem naszej rodaczce, aby przekazała temu oddziałowi, iż jakiegokolwiek próby oporu są bez-

DALSZY CIĄG NA STR. 4

Wielki koszt wojny

Na to pytanie postanowił odpowiedzieć w sposób jasny i zrozumiały dla wszystkich prof. BERT ROELING, z uniwersytetu w Groningen (RFN) zagorzały przeciwnik zbrojeń atomowych.

Po długotrwałych badaniach prof. B. Roeling obliczył, że:

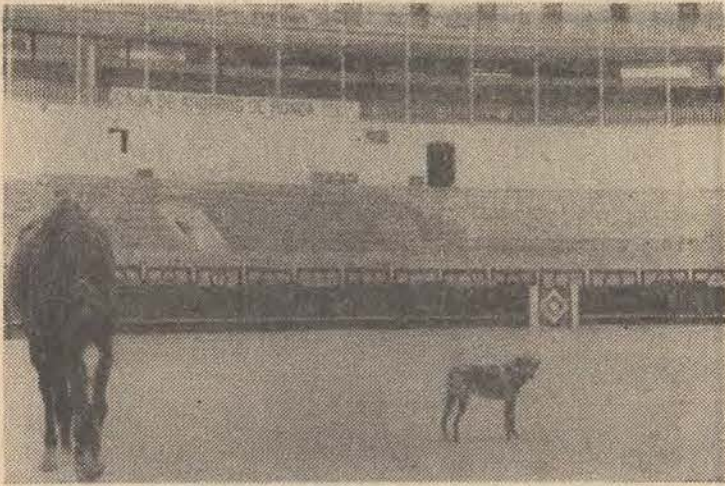
- ▲ za czasów Cezara zabicie jednego tylko przeciwnika kosztowało cesarstwo 70 centów;
- ▲ Napoleon na zabicie jednego nieprzyjacielskiego żołnierza musiał wydać już 3.100 dolarów;
- ▲ w czasie I wojny światowej koszt ten wynosił 3.000 dolarów;
- ▲ W czasie II wojny każda ze stron wojujących wydała na zabicie jednego żołnierza strony przeciwnej około 50.000 dolarów;
- ▲ 1 zabity partyzant wietnamski kosztował Stany Zjednoczone aż 310.000 dolarów.

W ciągu ostatnich 370 lat Europa przeżyła 137 wojen, a stały i coraz szybszy postęp w dziedzinie nauki i techniki powoduje, że każda następna wojna pociąga za sobą nieproporcjonalnie większą liczbę ofiar w ludziach i zniszczeniach. W ciągu drugiej wojny światowej zginęło 75 milionów ludzi, pierwsza wojna światowa pociągnęła za sobą 10 milionów ofiar śmiertelnych, wojny napoleońskie — 3.105.000, wojna siedmioletnia w latach 1756—1763, 550.000 a wojna trzydziestoletnia w latach 1618—1648, 600.000 zabitych.

Jeden z tygodników zachodniemieckich obliczył, że za środki materialne użyte do prowadzenia drugiej wojny światowej można by było wszystkie rodziny w Stanach Zjednoczonych, Związku Radzieckim, Anglii, Francji, Niemczech, Kanadzie, Belgii, Australii i Irlandii zaopatrzyć we własne domy jednorodzinne z całkowitym wyposażeniem gospodarczym i umeblowaniem, każdej rodzinie dać w gotówce 50 tys. dolarów, a ponadto przeznaczyć 250 milionów dolarów na budowę szpitali, szkół, teatrów, obiektów sportowych i t. p.

Rząd amerykański, aby utrzymać swoją potęgę militarną wydaje rocznie 80 miliardów dolarów, co zmusza do zbrojeń również inne kraje. Skutek jest taki, że można środkami zniszczenia, które się już nagromadziły zabić każdego mieszkańca naszego globu sześć razy.

W 1962 r. świat wydał na zbrojenia 120 miliardów dolarów, w 1967 r. koszt zbrojeń 57 największych państw wniósł 170 miliardów dolarów, a w 1968 r. według danych ONZ, 200 miliardów dolarów. Ta ostatnia kwota przekracza dochód narodowy wszystkich krajów Afryki, Azji oraz Ameryki Łacińskiej, których łącznie stanowi większość ludności całego naszego globu. Za taką sumę pieniędzy wydanych na zbrojenia obecnie można by likwidować w krótkim czasie problem głodu i braku mieszkań na całym globie.



Tuż za portową bramą zajęły nam bowiem drogę kolorowe fiakry, przystrojone nierzadko na przewóz nośników, a z kózłami zeszyciłowawo woźnice, którzy — sądząc z potoku słów i wymownych gestów — przeżyć by nie mogli, gdyby tyłu klientów na raz uszło im w miasto pieszko, a do tego

bez uszczerbku w dolarach lub pesetach...

Robili więc co się dało, by uszykować nam walory takiej przejażdżki. Demonstrowali miękkość po-



Właśnie. Być w Hiszpanii i nie słyszeć chóralnego wrzasku: „Olé!” — i przedśmiertnego stękania dobijanego byka? Nie widzieć obcinania uszu i krwi spływającej strugami z byczego karku?... Nie wierzyć w równe szanse tej walki i nie zamierać ze strachu... dok człowieka stojącego spokojnie na drodze oszalałego i w bólu zwierzęcia...

Ulegliśmy więc pokusie ruszyliśmy wtedy w godzinny „tour de Malaga” przez aleje i bulwary wysadza- ne palmami, pełne owocujących właśnie drzew pomarańczowych, zjeżdżaliśmy w dół ze stromych i wąskich uliczek by piąć się w górę, co z mozołem pod górę jeszcze weź- szych i wielce urokliwych zauł- ków... Przedzieraliśmy się z trudem przez potoki „Seatów” i „Morri- sów”, fotografowaliśmy na prawo i lewo zabytkowe budowle i zerkają- ce ku nam seniority. A kiedy po godzinie (minęła jak z bata strze- li) nasi cicerone zawołali: „prrr...” — czy coś w tym guście — i wy- daliśmy ku nam ręce w wymownym geście, nie tyle żal nam było pesetów ile tego, że opłacono ni- mi frajda trwała tak krótko.

Postanowiliśmy więc uzupełnić ją poznając dalej Malagę „per pedes”, a po paru szklaneczkach malagi (którą tak słodko wspominałem w poprzednim reportażu) znalazłem

SMUTEK I ARENY

rychło nie mało nowych powodów do zachwytu...

Ba jeszcze dzisiaj z pewną no- stalgią wspominał słońce Malagi, którego nie mogło przecież zabrak-nąć na Costa del Sol, czyli po prostu Słonecznym Wybrzeżu... Pal- my — strzeliste, jak wieże minare- tów lub pękate, jak beczki wina... Owe uliczki — rzucające się na- głe w dół do morza lub wspi- najające do nieba za kolejnym za- kretem... Secesyjne kamienice śród- mieścia i domy — pudełka w zauł- kach, całe w białej i w kwiatkach, w dyskretnym uroku opuszczonych na okna żaluzji... Koronkowe kute w żelazie ozdoby balkonów, furtki i bram, czerwien dachówek, nie- biesko-zieloną patynę rogowych la- tarni, ciemną zielen cyprysów, brzo- barokowych pałaców, chłod i mrok kościołów, w których dostojnie ci- szy podnosiły ku nam z ciekawo- ścią głowy stare, okutane w czerni kobiety...

A kartka na drzwiach Santa In- glesia Cathedral zabraniająca wstę-

Zdzisław Szczepaniak

pu do świątyni dziewczętom w suk- niach nie zakrywających kolan... A wielkie afiszowe zapowiadające naj- bliższą rzeź byków...

Właśnie. Być w Hiszpanii i nie słyszeć chóralnego wrzasku: „Olé!” — i przedśmiertnego stękania do- bijanego byka? Nie widzieć obci- nania uszu i krwi spływającej stru- gami z byczego karku?... Nie wierzyć w równe szanse tej walki i nie zamierać ze strachu... dok człowieka stojącego spokojnie na drodze oszalałego i w bólu zwierzęcia...

Cóż, do oglądania i akceptowania tego wszystkiego trzeba mieć



Z początku było raczej wesoło, bo oto zosta- wiliśmy z sobą pokład „Zawiszy” i ledwie co rozpuściwszy nogi do długiego spaceru po Ma- ladze — nader prędko musieliśmy dać za wy- graną by poddać się pierwszym napotkanym caballeros.

Nie była to wszakże pokuta za Samosierrę i Saragossę, lecz turystyczna konieczność, której ulegają chyba wszyscy, a przynajmniej ci, którzy przybywają tutaj od strony morza. My zaś prze- płynęliśmy je wszczepiając do Malagi prosto z Algieru, pełni nadziei na obejrzenie corridy, Hiszpanek tańczących flamenco, tudzież innych atrakcji, ku którym zmierzaliśmy z lekką rozko- lyszonym, czyli marynarskim krokiem. Ale — jako się rzekło — nie uszliśmy daleko.

serce i duszę Hiszpano.

Ale z drugiej strony — być w Hiszpanii i nie widzieć chociażby areny — byłoby z pewnością tu- rystycznym niedopatrzaniem. Tym bardziej, że drogę na ten plac by- czej śmierci wskaże tu chętnie każ- de dziecko. Można nani również trafić przypadkiem — zastanawia- jąc się co też znajduje się za tym białym, zataczającym krag murem... Zaraz potem opadną ci sprzedaw- cy plakatów, na których byk — z wbitymi w kark kołkami bande- rillo — ma czasem w oczach potulność naszej krasiuli, a smukły torero, w bogato haftowanym stroju, wydaje się być człowiekiem niezdolnym do zabicia nawet mu- chy. Możesz także kupić zdjęcia słynnych toradorów, odrobione w gipsie byczki z pomalowanymi na czerwono rogami i tym podobne suweniry. A jeśli dasz się zaprow- adzić w pobliskie uliczki sklepów i straganów — przywieziesz by- że może do domu czarny kapelusza a' la Zorro, szpadę podobną do tych, którymi pozbawia się ostatniego tehu biedne byki, zasuszone bycze uszy, ozdobione wstążkami bande- rillos, kastaniety i mnóstwo in- nych dowodów, że Hiszpanie i cor- rida nie są ci obce.

A tak naprawdę to stojąc pośro- dku wysypanego rudym piaskiem placu, patrząc na puste trybuny i łoże czujnie, jak wieje stąd smu- tkiem. Jest cicho, znikąd nie runie na ciebie żaden byk — trzymasz w ręku wypozyczoną do zdjęcia szpadę i mulete, próbując sobie wyobrazić, jak to jest tutaj wte- dy...

Wtedy, kiedy nagły wrzask ozna- cza udany unik przed śmiercią, al- bo nagła śmierć, kiedy konie cią- gną po ostrym piasku zabitego by- ka, lub bladzi z napięcia ludzie idą- dą na nosze pokrwawionego torero...

Ale teraz przebieg nikt nie krzy- czy, nie krzawi, nie umiera... Po- ra rzezi i igrzyk jeszcze nie na- deszła. Przypomina ci tylko o tym stary, walający się tutaj koń, który wysłużył sobie widać na cor- rida emeryturę i z godnością po- zuje turystom do zdjęć pt. „Smu- tek areny”.

Areny, od której smutniejsza jest tylko ta — pełna wrzasku podnie- onych tłumów — bezpiecznie roz- partych w łożach kibiców cudzej odwagi, strachu i śmieci...

Fot.: — autora



Nr: uczestnicy wyprawy naukowej UŁ przy Zwrotniku Raka. Fot.: K. Markowski

Sahara. Drogi, a wła- ściwie bezdroża, pełne piaskowych wydm, głębokich kolein i wyschniętych koryt rzek, zwanych ouedami, były trudnym egzaminem dla „Sta- ra A-29”, którym wypra- wa naukowa Uniwersytetu Łódzkiego wybrała się do Afryki Równikowej. Przez Saharę trzeba było przeje- chać prawie 3 tys. km. w tym aż 2,5 tys. km po bez- drożach, bez żadnych tras komunikacyjnych. Kierowca wyprawy — Krzysztof Mar- kowski, którego fragmenty dziennika rozpoczeliśmy dru- kować w „Panoramie” (z dnia 3-4 maja br.) dobrze zdawał sobie sprawę z tego, że będzie to błąd co bądź ryzykowne przedsięwzięcie. Jakkolwiek samochód zgod- nie z jego projektem, został odpowiednio dostosowany do saharyjskich piasków, to jednak licho nie śpi i nigdy nie wiadomo, co może się przydarzyć na dalekich, pu- stynnych szlakach, gdzie trzeba iść tylko i wystar- czy przeciw jakaś poważ- niejsza awaria „Stara A-29”, czyli po prostu „Baški”, wy- starczy zmieniły drogi, aby wyprawa się nie powiodła.

Z pierwszego etapu jazdy na saharyjskich szlakach dzie- lił się swymi wspomnieniami kierowca „Baški” — Krzysztof Markowski: „Jesteśmy już na kontynencie afrykańskim. Z Algieru trasa naszej podróży w kie- runku Sahary wiodła przez miejscowości Setif, Batna, Biskra. W Biskarze rozpoczyna się wielka przygoda saharyjska. W okolicach El Ouedu zamin wyruszyliśmy na właściwy szlak, zbieramy różne pustynie. Są to formy krystalicznego gipsu, u- formowane przez naturę. Niektóre z nich ładują podobne do rozwiniętych pąków róż. Z El Ouedu jedziemy dalej do El-Gol'a, gdzie zakupujemy specjalnie uformowane ze stali blachy pod koła samochodu. Przekonaliśmy się później, jak bardzo pomogły one nam w pokonywaniu saharyjskich pia- sków. Jakież 80 km za El-Gol'a kończy się droga asfaltowa i zaczynają się bezdroża, zwane popularnie „pista”. „Pista” to pofalowany, możliwie jeszcze twardy, szlak piaskowy, tu i ówdzie oznakowany beczkami po paliwie, kłupkami ka- mieni czy też patykami wbitymi w piasek. Zanim się zorientowałem, już mamy pierwszy jazd z głównego szlaku. „Ba- ška” zakopala się tylnymi kołami w pustynnym piasku. I tu po raz pierwszy pomogły nam nieocenione blachy, podkłada- ne pod koła. Dzięki nim po odkopaniu się znów mogliśmy wyruszyć na główny szlak. Już na samym początku przejaź- du przez Saharę zwłaszcza na szczególnie trudnych odcin- kach, kiedy samochód musiał pokonywać przeróżne niebez- bezpieczne pułapki w postaci kolein i wyrw — nie obyło się bez przykrych niespodzianek. Były momenty, że jadąc z dużą szybkością 80-70 km na godzinę, zobaczyłem nagle przed so- bą zapadlinę. Nie było mowy o zahamowaniu przy takiej szybkości, ani o ominięciu przeszkody. Zamysłłem oczy i li- czylem na przysłowiove szczęście. Samochód — przeszło 10 ton masy — wylatywał w powietrze i lądował odbijając się kilka razy, czterema kołami na ziemię. Zawsze jakoś kończy- ło się szczęśliwie, nie pękł żaden resor, ani nie urwało się koło. Pod plandeką za to działały się rzeczy niesamowite. Ko- ledzy fruwał w powietrze, odbijał się głowami o pałąk i — takie skoki nazywaliśmy „odbojami”. Największy taki „od- bój” nazywany „cesarskim” powodował wysadzenie z siedzeń wszystkich uczestników wyprawy, przy tym cały bagaż unosił się do góry i uderzał o podłogę samochodu. Można sobie wyobrazić co przeżywali w czasie takiej podróży moi pasa- żerowie. Były również i bardzo niebezpieczne przejażdżki, jak

STAREN PRZEZ SAHARE

pokonywanie suchych koryt rzek okresowych, czyli ouedów, gdzie groziło urwanem zbiorników umieszczonych z tyłu po- jazdu. Skończyło się jednak wszystko szczęśliwie.

Sam przejazd przez tereny Sahary dostarczał wielu niezapomnianych wrażeń. Widzieliśmy fata-morgane, która towa- rzyszyła nam przez dziesiątki kilometrów. Przy słonecznej pogodzie na horyzoncie widać było — i to zupełnie wyraź- nie — mniejsze i większe jeziora, palmy, meczety, które od- bijały się w lustrze wody. Fata-morgana widoczna była tak- że przez lunetkę. Niesamowite wrażenia.

Sam krajobraz Sahary nie jest bynajmniej monotony. Mijaliśmy większe i mniejsze góry, które mają bardzo zróz- nicowaną kolorystykę w zależności od kąta padania promie- ni słonecznych.

W czasie całej podróży dawała nam się we znaki różnica temperatur. Również ze wschodem słońca nagła stawało się upalnie. Temperatura wynosiła wtedy 30-35 stopni C. W momencie gdy słońce zachodziło, zrywał się silny wiatr, a temperatura w nocy spadała nawet do zera. Na namiotach mieliśmy szron. Marzliśmy bardzo. Nie pomagały ciepłe ka- kule, spiwory i koce. Ale nikt z nas nie miał nawet kata- ru przez całą drogę, a na Saharze w szczególności. Dalsza trudność to racjonowanie wody. Mieliśmy zapas około 500 li- trów, w tym 200 litrów żelaznej rezerwy w razie awarii sa- mochodu. Nigdy przecież nie wiadomo było, co się w drodze może zdarzyć. Na Saharze spotykaliśmy na niektórych odcin- kach porzucone pojazdy, których nie opłacało się holować. Piach i wiatr wypolerował je dokładnie. Żaden porzucony tu pojazd nie zardzewieje. Opowiadano nam, że przed naszym przyjazdem wybrało się na Saharę samochodem osobowym kilku młodych Włochów. Zabłądził i zastała ich w drodze burza piaskowa. Samochód się zepsuł, zabrakło wody. Włosi zgineli.

Tak więc z ryzykiem spotykaliśmy się tu na każdym kro- ku. Wrómy jednak do trasy. Przed Zwrotnikiem Raka za- stają nas święta Bożego Narodzenia. Po przekroczeniu Zwrot- nika Raka, gdzie nie omieszkalimy zrobić pamiątkowego zdjęcia, jedziemy w góry, gdzie robimy obóz. W Tamanra- sset tankujemy paliwo do oporu. I dobrze zrobiliśmy, bo po 1 stycznia 1975 r. benzyna zdrożała i zaoszczędziliśmy około 100 dolarów.

Teraz kierunek — granica Nigru.

(D.n.)
Opracował: JERZY KRASKOWSKI

NIECH PAN NIE ZAPOMINA O SZUBIENICACH

[Dokończenie ze str. 3]



ołowe. Następnie wysłaliśmy do tego ma- jątku dziewięciu strzelców na motocyklach. Gdy tam przybyli, cały oddział siedział spo- kojnie w jednym z pokoi, a broń leżała już złożona w kącie. Poddali się bez jed- nego strzału!

Goebbels przy telefonie

Tak jak u siebie w domu — w Mo- skwie — próbę połączenia się z Goebbelsem rozpoczął Bojew od wy- kreślenia numeru 89 — informacji. Miał szczęście. W Berlinie, tak jak w Mo- skwie, używane były tego samego typu a- paraty. Bojew otrzymał służbowy numer telefonu Goebbelsa. Łączono go kolejno z urzędnikami różnych instancji, wobec któ- rych Bojew podawał się za berlińczyka, który koniecznie musi rozmawiać z mini- strem w pilnej sprawie osobistej. W końcu usłyszał głos mówiący:

— Minister propagandy Rzeszy dr Goeb- bels.

Bojew: — Tutaj mówi oficer radziecki. Chciałbym panu zadać kilka pytań.

Goebbels: — Proszę.

Bojew: — Jak długo możecie i chcecie walczyć o Berlin?

Goebbels: — Wiele... (dalej niezrozumia- le słowa).

Bojew: — Słucham? Wiele tygodni?

Goebbels: — O nie, miesięcy! Wy mogli- ście brońić Sewastopola miesiąc, to dla- czego my nie mogliśmy brońić naszej sto- licy?

Bojew: — Kiedy i w jakim kierunku chce pan uciekać z Berlina?

Goebbels: — To pytanie jest zbyt bez- wstydne, aby można było na nie odpowie- dzieć.

Bojew: — Niech pan nie zapomina, że my pana znajdziemy nawet na końcu świa- ta i szubienicę już dla pana przygotowali- my. (Niezrozumiałe słowa i głosy).

Bojew: — Czy chce mnie pan również o oś zapytać?

Goebbels: — Nie.

Słuchawka została odłożona na widełki.

Nie był zdziwiony

Goebbels prawdopodobnie wiedział, że sieć telefoniczna Berlina jeszcze dzia- la. Nie był bowiem zbyt zdziwiony moim telefonem — stwierdza Bojew.

W rozmowie powodowały mną nastroje a nie racjonalne myśli. Sytuacja, jaka była w tamtych dniach, pozwała to zrozumieć. Można było powiedzieć Goebbelsowi: Stąpajcie! Niech pan ratuje miasto i je- go mieszkańców! Tego rodzaju apel nie wpłynął na niego. Goebbels zachował się bowiem tak jak to przewidywałem: z nie- nawiścią przeciwko Związkowi Radzieckie- mu i fanatycznie zdecydowany poświęcić wszystkim i wszystko dla barbarzyńskiej faszystowskiej ideologii. W czasie rozmowy z Wiktołem Bojewem Goebbels zapowiedział swój zamiar bronięcia Berlina przez mie- siąc. Pięć dni później spełnił wraz ze swoją rodziną samobójstwo.

HENRYK TYCNER

Zobaczyć Neapol i umrzeć

Sześć jednej z naj- większych klinik włoskich, dr Giuseppe Giliberti, opubli- kował dramatyczny raport, z którego wynika, że w światowych statystykach śmiertelności dzwici Neapol zajmuje niestawie drugie miejsce po Sajgonie okresu panowania dyktatora Thieu. Na 85 000 noworodków, któ- re przychodzą rokrocznie na świat w rejonie neapolitań- skim, 4 200 nigdy nie ujrzy Wesołości i legendarnej pięknej zatoki, gdyż umiera przed upływem wieku 12 miesięcy. Wśród 2 563 maluchów, przyległych w ostat- nich latach przez szpital kierowany przez dr Gliber- tiego, 1 860 wykazywało po- ważne objawy chronicznego niedożywienia.

Obok chorób zakaźnych, szeregających się — na czele z cholera — na skutek pry- mitywnego komunalnego try- bu „turystycznej Mekki”. obser- wuje się w Neapolu najbar- dziej masowe w Europie występowanie krzywicy.



— Dzień dobry, panie Kowalski, przyszliśmy do tatusia.

nasz charakter WEDŁUG ZODIAKU

DZIŚ: urodzeni pod znakiem

Byka



21.IV-21.V

Siłocze wstępuje w ten znak Zodiaku 21 kwietnia i pozostaje w nim do 21 maja. W starożytnym Egipcie, byk był czczony jako wcielenie boga-słońca Amona — dawcy życia i władcy przyrody. Każdej wiosny, gdy Słońce wstępowało w ten znak, kapłani Amona oprowadzali święte zwierzę w uroczystej procesji, a mieszkańcy Egiptu w czasie trwających kilka dni świąt składali cześć jaśniejącemu na niebie Amonowi.

Znakiem Byka rządzi planeta Wenus. Ludziom urodzonym pod tym znakiem przypisywano cechy charakterystyczne dla ich zodiakalnego patrona. Mieliby więc być cierpliwi, wytrwali, uparci. Wierzą, że ci, którzy przyszli na świat między 21 a 30 kwietnia, są bardziej zrównoważeni i spokojni niż ludzie urodzeni w maju.

Avogadro twierdzi, że większość ludzi spod znaku Byka przez całe życie towarzyszy powodzenie w sprawach materialnych. „Szczęście w grze, niespodziewane dziedzictwo, skarby z nagła odkryte bywają nieraz ich udziałem”. Te pomyślne prognozy potwierdzali także astrologowie późniejszych wieków, uważając, że dziecko urodzone w tym okresie będzie miało w przyszłości większe od innych „szczęście do pieniędzy”. Jednocześnie jednak pewne cechy charakteru rzadko pozwalały cieszyć się im fortuną, gdyż oszczędność i rozwaga w gospodarowaniu swymi dochodami nie leżały w ich naturze. Tycho de Brahe utrzymywał, że „skłonność do przynajmniej części, smacznych potraw wystawnych uczt, a także obdarowywanie przyjaciół i zamknięcie do zbytku wyróżnia ich od innych”. Jeśli wierzyć horoskopom, to największymi rozrzutnikami i sybarytami mieli być ci, którzy przyszli na świat między zachodem słońca a północą.

Wierzą, że planeta Wenus obdarza niekiedy tych ludzi talentami twórczymi. Wielu literatów i muzyków urodziło się pod tym właśnie znakiem, a prawie wszyscy poświęcający się karierze artystycznej, odnosili wcześniej lub później sukcesy — także i finansowe.

Z innych profesji astrologowie doradzali urodzonym pod znakiem Byka architekturze i budownictwu, a także wszelkie zajęcia związane z rolnictwem, ogrodnictwem lub hodowlą zwierząt.

Zdaniem średniowiecznych mistrzów czytających w gwiazdach, tak mężczyźni jak i kobiety, którzy przyszli na świat pod wpływem tego znaku nie powinni narzekać na brak powodzenia — zdarza się, że wstępują kilkakrotnie w związki małżeńskie. Najwięcej szczęścia w sprawach uczuciowych mieli mieć ludzie urodzeni o wschodzie słońca lub w piątek, który to dzień poświęcony był bogini Wenus.

(m. kt.)

26 maja br. przedzieleń odbyła się w Łódzkiej Teatrze Wielkim impreza artystyczna organizowana z okazji „Dnia Matki”. Koncert pomyślany jest jako forma widowiska estradowego z udziałem najwybitniejszych polskich artystów i zespołów muzyczno-wokalnych takich jak: Teresa Woźniak-Kubiak, Halina Kunicka, Chór Stuligroza, harcerski zespół „Gawęda”, dziecięcy zespół baletowy „Harnaś”, Dwa plus jeden, Krzysztof Krawczyk i grupa muzyczna „Fab”, Partha, Happy End Zb. Nowaka, Camer-Ten, grupa baletowa „Le Soleil” Hd. Hp. Elementami podkreślającymi koncepcję koncertu są filmowe montaże połączone z muzyką i strofami poetyckimi, a motywem przewodnim — fragmenty poematu „Spotkanie z Matką” w wykonaniu Daniela Olszyskiego.

Te wielka ogólnopolska impreza przygotowuje na mienicie CRZZ — Stowarzyszenie Muzyki Estradowej w Łodzi...



Ewa Demarczyk

Publiczność kubańska entuzjastycznie przywitała Ewę Demarczyk, która dała koncert w jednej z największych sal koncertowych Hawany Teatrze „A-Adamo Roldan”. Tym występem polska piosenkarka z towarzyszącym jej zespołem rozpoczęła trzytygodniowe tournée po Kuby, podczas którego wystąpiła w dziesięciu koncertach w Hawanie oraz w czterech największych miastach kraju — Santiago, Holguin, Santa Clara i Camaguey.

Ewa Demarczyk przyjechała na Kuby z nowym programem, na który składają się piosenki z tekstami w czterech językach — polskim, francuskim, niemieckim i hiszpańskim.

Kubańska publiczność szczególnie gorąco przywitała piosenkę „Kwiat ognia” do słów poetki chilijskiej, laureatki nagrody Nobla, Gabrieli Mistral oraz specjalnie przygotowaną na obecne tournée piosenkę „Samotna palma” do słów wielkiego kubańskiego poety Nicolasa Guillena.

Ewa Demarczyk ma na Kuby wielu gorących wielbicieli. Po raz pierwszy dała się poznać tutejszej publiczności na Festiwalu Piosenki w Varadero w

BARAN (21. 3. — 20. 4.): Twoje stosunki z grupą bliskich osób mogą być zakłócone wskutek niejasnej sytuacji. W takim przypadku chęć szybkiego przeciwdziałania powinna ustąpić przed rozwagą i cierpliwością. Dobry dzień — środa.

BYK (21. 4. — 21. 5.): Osoba wybitnie inteligentna, pełna intuicji i zdolna do ciekawych inicjatyw, chce Ci zaproponować wspólną pracę nad trudnym problemem. Człowiek małostkowy bałby się znaleźć w blasku takiej gwiazdy. Ale Ty nie jesteś małostkowy, prawda? A w ogóle to więcej wiary we własne siły!

BLIŹNIĘTA (22. 5. — 21. 6.): Merkury — planeta rządząca Bliźniętami — znalazła się najdalej na wschód od Słońca niemal w przeddzień jego wstąpienia w Twój znak. Co z tego wynika dla Ciebie? Może nie, może kilka spokojnych, nieciekawych dni. A może nawet strata czegoś istotnego, czego wartości nie uświadomiliś sobie w porę.

RAK (22. 6. — 22. 7.): Największa z Twoich młot (sam wiesz, o którą chodzi) ma w tym tygodniu wyjątkową wprost sposobność aby wybić się ponad inne cechy Twojego charakteru i usposobienia. Pomóż jej w tym, a przynajmniej nie przeszkadzaj przez wrodozną przeskorę. Miła spotkanie — w sobotę.

LEW (23. 7. — 23. 8.): Tym razem „nie siła, a sposobem” pokonasz kolejną przeszkodę... jeśli ją w ogóle zauważysz. „Bogatemu diabeł dzieci kołysze” mówi przysłowie. A lwy są teraz bogate w szansę i w umiejętność korzystania z niej.

PANNA (24. 8. — 23. 9.): Tęgo tylko brakowało, żeby Kłos Panny zakryła tarcza Księżycal Skutek: humory i humoriki, starcia z otoczeniem, niezadowolone z siebie — uzasadnione! — i nerwowo niepokój tam, gdzie nie ma żadnego powodu do obaw. Słowem: w najbliższych dwóch tygodniach „wielkie kobiece” w naturze Panna wzmnie niestety górę u obu płci.

WAGA (24. 9. — 23. 10.): Wiadomo, że miłość daje nie tylko szczęście, ale i agryzość, a przy



HOPO SKOP

tym jest nam sądzona od początku do końca życia. Miłość do człowieka, do ludzi, do sprawy — wypchnięta za drzwi, wraca olbrzymem. Dla Wagi, które sądzą, że się ostatecznie od niej uwolnią, taki powrót właśnie się szykuje.

SKORPION (24. 10. — 22. 11.): Maj to miesiąc niebezpieczny nie tyle dla Skorpionów, co dla ich „ofiar”. Więc „umarli” poddani, niech żyje poddany” (wzrost Skorpionów z zasady nie uznają partnerstwa w uczuciach): wkrótce wiele Skorpionów reche łaskawie złamać kolejne zakochane serca.

STRZELEC (23. 11. — 21. 12.): Dla większości Strzelców szykuje się jakaś dobra wiadomość. Dla niektórych — nawet połączona z długotrwałym pomyślnym skutkiem w ważnej dziedzinie ich życia. Dobry dzień — piątek, zaś sobota — jeszcze lepsza pod względem towarzyskim i nie tylko...

KOZIOROZEC (22. 12. — 20. 1.): Cierpliwość i jeszcze raz cierpliwość: w życiu, jak w statystyce, zawsze wychodzi się na „średnią”. Obecne niepokojące czy nawet niepomyślne wydarzenia będą Koziorozcom na pewno rekompensowane. Poza tym prawdziwą umiejętność życia nabywa się w bieżącej — doświadczonej i przenośnej.

WODNIK (21. 1. — 19. 2.): Astrologiczny patron Wodników — daleki, zimny Saturn — w towarzyszywie romantycznej Wenus i zmyślnego Merkurego i w związku z Księżycem... Czyż to nie wróży, że w ustabilizowane życie wielu Wodników wtargnie żywiołowy gość: krótkotrwała miłość? Prawdopodobnie będzie silna i kolorowa, ale bez szans na trwały związek. Tym gorzej, czy tym lepiej dla Wodników?

RYBY (20. 2. — 20. 3.): Dawni astrologowie mówili, że Ryby to pielęgniarstwo Zodiaku. Ich czułe, wrażliwe serce wprost szuka okazji, aby kogoś przysmaczyć, zapieścić się, pocieszyć. Taka sposobność właśnie nadchodzi... ale uważaj! Tym razem będzie chodziło nie tylko o współzucia. Niech się Ryby nie dadzą zwieść pozorom.

Władysław Broniewski

„Warum”

Miła, ja nie mam stósu,
a miałem dość ich.
Nie wiem, skąd bierze się stósu
Ten lek radości.
Czemu stósu serce drży
jak wtedy wiosną,
a lwy sobjęły jak by,
co to Polce rosną.
Tęskność, i morsa szum.
I noc, co milczy.
Na schumanowekte „Warum”
twój szept: „Najmilszy”
I trzeba było tych mąk
i tej rozpacz, gdy dwoje
splicionych rąk
tak wiele znaczy?



— Bombowa babka, można z nią godzinami rozmawiać o różnych chorobach.

ZMĘCZONY TWORCA

ALEKSANDER DUMAS-SYN podobnie jak jego ojciec, stający z dowcipu rzekł kiedyś na temat kobiety:
— Według Biblii kobieta jest ostatnim tworem Boga. Stworzył ją w sobotę wieczorem. Znał zmęczenie...

HOMO SAPIENS

SLYNNY BIOLOG, JEAN RO-STAND chciał zaangażować sekretarza. Zgłasza się młody człowiek z licznymi dyplomami.
— Co pan wie?

— Wszystko. Na to Rosland z dobrodziejnym uśmiechem:
— Wszystko? To niewiele!

Anegdoty

BEZPIECZNIE
KIEDYS MUSSOLINI poszedł incognito do podręcznego kina.

O PIEKLE
KIEDY ANDRE GIDE zmarł w roku 1951, François Mauriac otrzymał telegram następującej treści:
— Piekło nie istnieje. Stop. Masz jeszcze czas. Stop. Uprowadź Claudela Gide.

znovu Jacqueline Onassis zajmuje mnóstwo miejsca na łamach zachodnioeuropejskich magazynów. Tym razem jako czarna charakter. Bardzo, bardzo czarna. Najbardziej potrafiła ją „Paris-Match” stwierdzać po prostu, że płoża, próżna dziewczyna nie miała nigdy zadatków na żonę mego stanu. Na oficjalnych przyjęciach nie ukrywała znużenia, podczas ważnych audycji potrafiła milczeć nzburmuszona przez cały czas ich trwania. A już absolutnie nie leżała jej rola narodowego idola, młodej wdowy, Matki-Amerykanki w aueroll męczeństwa i godności. Małżeństwo z Onassisem było wyzwoleniem. No i datę jej jeszcze jedną rzecz, dla niej najważniejszą: obrzymie pieniądze. „Die Bunte”, która cały cykl artykułów poświęca niegodziwości uwielbianej nie tak dawno kobiety, pisze bez ceremonii o jej brzydkim zwyciężu obgryzania paznokci (co świadczy o braku pewności siebie) o obrzymich stopach (Onassisowa nosi nr 43 i nigdy nie miała obok mężczyzny noszących mniejsze numery butów!) o pieniędzach wyrzucanych bezrozumnie. Nie mogąc zdecydować się na kolor nowego płaszcza czy futra, Jackie kupuje je wszystkie: nie wiedząc nigdy dobrze czego właściwie chce, kupuje po 20 par butów jeśli weszła do sklepu po jedną: jeśli chce kupić spódnice, sweter czy chustę — kupuje ich kilkanaście.



Jej chęć nie ma sobie równy: handluje meblami, obrazami, dziełami sztuki, które otrzymuje w prezencie od mężów czy rodziny, nie zawahała się sprzedać za 7000 dolarów broszki otrzymanej od Johna Kennedy'ego po ślubie. Największą i jedyną jej troską jest utrzymanie wrodzonej kapie się w mleku, stosuje surową dietę, walczy zaciekle przeciw zmarszczkom. Już w 1972 r. mając zaledwie 43 lata kazala sobie zrobić „lifting” twa-



— Masz rację kochanie, jeszcze pada!

Wesoła i... chciwa wdówka

ODŚWIEŻANIE I FARBOWANIE KOŻUCHÓW

możesz zlecić

Lódzkiemu Przedsiębiorstwu Usług Pralniczych

i Łazienniczych

"HIGIENA"

w Łodzi, ul. Zakątna 51

w niżej podanych punktach usługowych:

- ♦ A. Struga 4, - tel. 211-15
- ♦ Więckowskiego 27, - tel. 342-68
- ♦ Niemcewicz 24
- ♦ Al. Politechniki 14
- ♦ Żubardzka 3
- ♦ Rojna 52a
- ♦ Piotrkowska 147
- ♦ Karolewska 54

ORAZ

w Salonie XXV przy ul. Broniewskiego 60,
tel. 473-56.

Zapraszamy do korzystania z naszych usług.
1710-k

DO Spółem SHD CENTRAL

nadeszły nowe dostawy

WYKŁADZIN DYWANOWYCH

importowanych z RFN,

cena 470 zł za 1 m kw.

KOLORY:

● bordo,

● złoty,

● beż

Zapraszamy na II piętro SDH

„Central” do stoiska z artykułami dekoracyjnymi.



SPRZEDAŻ niedrogo las 4,5 (miejscowość leśnicowska, przy trasie E-15).
Wiadomość: Zgierz, Os. 650-lecia, bl. 17, m. 12
7790 g

GOSPODARSTWO rolne o pow. 10 ha, w tym 1,5 łąki, sad, ziemia pšenno-buraczana, budynki mrowiane (sila, c.o.) - sprzedam. Wiesz Wronowice - 1 km od Kolumby now. Łask. Bolesław Bednarek
7890 g

DZIAŁKĘ w Sokolnikach - sprzedam, Narutowicza 84-85
7945 g

SPRZEDAŻ w Łodzi dom 3-izbowy z pomieszczeniem na warsztat (sila). Oferty „8005” Prasa, Piotrkowska 96

DZIAŁKĘ salesioną 4.500 m - sprzedam. Rosanów 1a (za Zgierzem), Janaszkiwicz
8214 g

DZIAŁKĘ letniskową z domkiem - kupię. Oferty „8213” Prasa, Piotrkowska 96



SIATKI zastawne, wmontowane na ryby sprzedam. Tel. 658-75
7776 g

MIESZKANIA

cztero- lub trzypokojowe z kuchnią na parterze, z budownictwa powojennego, na 6 tygodni w okresie od czerwca do września br. poszukuje do zdjęć

Kierownictwo Produkcji Filmu „DZIEWCZYNA I CHŁOPAK”.

Oferty prosimy kierować na adres: Kierownictwo Produkcji Filmu „Dziewczyna i chłopak”, Łódź, ul. Łąkowa 29, 1903-k

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE w ŁODZI

organizuje specjalne szkolenie w zawodzie kierowcy autobusowego komunikacji miejskiej.

Warunki przyjęcia na szkolenie:

- ♦ ukończone 22 lata życia, a nie przekroczone 40 lat,
- ♦ wykształcenie w zakresie zasadniczej szkoły zawodowej,
- ♦ posiadanie prawa jazdy kat. B,
- ♦ uregulowany stosunek do służby wojskowej,
- ♦ pozytywne opinie z dotychczasowych miejsc pracy,
- ♦ miejsce zamieszkania w Łodzi,
- ♦ dobry stan zdrowia,
- ♦ niekaralność.

Kursy rozpoczynają się 1 lipca i 1 września br. i trwać będą 4 miesiące każdy.

W okresie szkolenia słuchacze otrzymują wynagrodzenie. Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji o warunkach pracy i płacy udziela dział kadr MPK w Łodzi, ul. Tramwajowa 11, p. 6, w godz. od 7.15 do 15.15 (we wtorki od 10 do 18, w soboty od 7.15 do 13.15), tel. 816-20 wewn. 178. Ze względu na przewidywaną dużą ilość kandydatów prosimy o zgłaszanie się jak najwcześniej.
1852-k

„PLANA 100” nowy - kolor tła, sprzedam. Oferty „7920” Prasa, Piotrkowska 96

„ZAPOROŻEC” nowy, do 3.000 km 1974 - sprzedam. Oferty z ceną „7934” Prasa, Piotrkowska 96

„SYRENE 104” do kapitalnym remoncie - sprzedam. Tel. 853-37
7956 g

„SYRENE 104” rok 1963 tania sprzedam. Mała 6, m. 8
7870 g

„WARSZAWA 224” 1969 - sprzedam. Orlanowa 3A, Tel. 209-84
7976 g

„MOSKOWICZA 408” do remoncie sprzedam. Łódź, ul. Matejki 14, m. 60
7996 g

„WARTBURG 1000” - sprzedam. Tel. 447-71, po 16
8037 g

SKUTER „Osa” - sprzedam. Tel. 857-40 - wyciecznym
8054 g

„SYRENE 102” - sprzedam. Limanowskiego 130, m. 8
8056 g

„JUNAKA” - sprzedam. Łódź, Energetyków 7, m. 48
8057 g

„OPEL - Kapitana” 1964, stan dobry - sprzedam. 30.000. Ogładać: parking Wschodnia róg Północnej
7529 g

SPRZEDAŻ karoserie „Skody 100-S” do wypadku. Tel. 490-57
8100 g

NADWOZIE „Skoda S-100” po wypadku sprzedam. Szenwalska 9
8354 g

„SKODĘ 100-L” sprzedam. Tel. 678-84
8307 g

„SKODĘ Super Octavię” - sprzedam. Tel. 206-57
8617 g

ZAMIEŃ salon „Zaporożca” na salon „Fiat 126 p”. Realizacja 1975 r. Tel. 838-11, po 18
8583 g



POSZUKUJĘ pokoju z niekremującym wejściem. Oferty „7774” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią nieumeblowaną. Oferty „7735” Prasa, Piotrkowska 96

MALŻENSTWO z dzieckiem - członkowie spółdzielni poszukuje pokoju z kuchnią lub pokoju, najchętniej Łódź-Ruda, Wiadomość: tel. 491-35, godz. 10-16
7783 g

MŁODA pracująca poszukuje pokoju sublokatorskiego może być nieumeblowany. Oferty „7828” Prasa, Piotrkowska 96

MŁODA, pracująca poszukuje pokoju sublokatorskiego z osobnym wejściem. Oferty „7900” Prasa, Piotrkowska 96

MIESZKANIE M-3 - własnościowe sprzedam. Oferty „7905” Prasa, Piotrkowska 96

PRACUJĄCA panienka poszukuje mieszkania. Telefon 764-62 do 18
7946 g

ZAMIEŃ mieszkanie 3-pokojowe bez wygód w Wesołej k. Warszawy na mieszkanie w Łodzi. Tel. 461-47, godz. 7-14
8038 g

MŁODA pracująca pilnie wynajmie samodzielny pokój, może być bez wygód. Oferty „8021” Prasa, Piotrkowska 96

M-4 trzypokojowe, X piętro, Żubardz, własnościowe, sprzedam. Oferty „7985” Prasa, Piotrkowska 96

LOKALU posiedniego poszukuje. Oferty „7997” Prasa, Piotrkowska 96

BUDOWNICTWO międzywojenne 2-3-pokojowe, kuchnia, wygody - 75 m, zamienie na mniejsze 2-pokojowe, kuchnia, najchętniej z c.o. Wykazano lokalizacja, daleka od centrum. Oferty „8059” Prasa, Piotrkowska 96

SAMOTNA, kulturalna, ożonek spółdzielni wynajmie niekremujący pokój najchętniej w budownictwie indywidualnym. Oferty „8053” Prasa, Piotrkowska 96

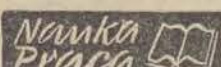
DWUPOKOJOWE, spółdzielcze o powierzchni 46 m, parter - Kozłiny zamienie na większe, najchętniej 3-pokojowe w budownictwie międzywojennym. Oferty „8052” Prasa, Piotrkowska 96

MAŁEGO pokoju bez mebli na przedmieściu poszukuje. Oferty „8077” Prasa, Piotrkowska 96

MIESZKANIE 3-pokojowe, własnościowe, spłacone, za mienie na Warszawie. Tel. 849-72
8269 g

INŻYNIER poszukuje mieszkania z niekremującym wejściem, wygody. Tel. 741-53 od 20
7898 g

MGR inż. w średnim wieku na stanowisku poszukuje samodzielnego niekremującego pokoju w dzielnicy Górna, najchętniej Dąbrowa. Oferty „8025” Prasa, Piotrkowska 96



FIZYKA, chemia - egzamin wstępny. Łask 635-36
8398 g

NIEMIECKI tel. 325-30, Minkner
7738 g

Spotkania z literaturą

Najbliższa niedziela obfitować będzie w imprezy przygotowane w ramach Dnia Literatury Krajów Socjalistycznych. Z tej okazji odbywać się będą w całym mieście spotkania tłumaczy i czytelników. M. in. w domach kultury i bibliotekach dzielnicowych gościć będą: I. Sikirski, J. Koprowski, M. Kononowicz, T. Chrościelewski, prof. dr St. Kaszyński. Na specjalnych wystawach prezentowane będą nowości wydawnicze.

„Dom Książki” przygotuje na niedzielnych kiermaszach stoiska z literaturą krajów socjalistycznych. Podobne punkty sążdady uruchomione zostaną w klubach i bibliotekach zakładowych m. in. w ZPB im. J. Marchlewskiego.

Dobroczynność

znowu wygórowaną sumę 2500 funtów szterlingów. Aliscie część związkowców stanęła nagłe okoniem: „Joe był ostatnio zbyt ugodowy wobec bossów. Kto chce, niech płaci po pensie, a my zaoferujemy porywaczom 10 razy więcej, żeby go tam jeszcze potrzymali w zamknięciu. Może się zradikalizuje”. Ostatecznie jednak prze-

Z wizytą u samotnych

Bardzo pożyteczną działalność prowadzi dzieci z koła TPD nr 12 Spółdzielczego Domu Kultury Papińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Dziewcząt i chłopcy z tego koła odwiedzają ludzi samotnych i chorych, dla których rozmowa z dziećmi jest miłym przeżyciem. Poza kwiatkiem i czekoladą dzieci wręczają na pamięć własnoręcznie wykonane - w sekcji plastycznej SDK - wypalarki w drewnie.

Z APISY MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE W ŁODZI

OGŁASZA ZAPISY

od kwietnia 1975 roku do Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy MPK na kierunku nauczania:

- MECHANIK SAMOCHODOWY - ELEKTROMECHANIK SAMOCHODOWY - ŚLUSARZ MECHANIK - ELEKTROMONTER TABORU TRAMWAJOWEGO.

Warunki przyjęcia ucznia do szkoły:

1. Ukończony 15 rok życia, a nie przekroczony 16,
2. Ukończenie 8 klas szkoły podstawowej,
3. Dobry stan zdrowia, pozwalający na wykonywanie zawodu.

MPK zapewni uczniom pomoc materialną w nauce płatną miesięcznie:

- W KLASIE PIERWSZEJ - OK. 300 ZŁ,
- W KLASIE DRUGIEJ - OK. 420 ZŁ,
- W KLASIE TRZECIEJ - OK. 1.200 ZŁ.

Uczniowie przyjęci do szkoły otrzymują uprawnienia stałych pracowników MPK, jak: bilet wolnej jazdy na środki komunikacji miejskiej, świadczenia socjalne oraz możliwość kontynuowania nauk w technikum.

Zapisy przyjmuje i szczegółowych informacji o potrzebnych dokumentach i terminie załatwienia spraw związanych z przyjęciem udziela: Dział Szkolenia - ul. Tramwajowa 11, tel. 816-20, wewn. 161 w godzinach:

PONIEDZIAŁKI, SRODY, CZWARTKI, PIĄTKI

od godz. 7.30 do godz. 14.

WE WTORKI - od godz. 10 do godz. 18.

W SOBOTY - od godz. 7.30 do godz. 12.

1873-k

MATEMATYKA - 287-87 mgr Pluskowski 7790 g

POMOC do dziecka potrzebna. Warunki dobre. Abramowskiego 1, m. 25, prawa oficyna, parter
8483 g

OPIEKUNKA do dziecka potrzebna. Tel. 651-35
8429 g

POMOC do dziecka zaraz potrzebna. Tel. 716-71, ul. Zgierska 178
7990 g

POTRZEBNA wychowawczyni - kolonia prywatna. Grotniki, Świerczewskiego 3
8263 g

FRYZJERA (kaj) damskiego przyjmie zaraz. Jaracza 4
7941 g

GOSPODIA do 3 osób, dochodząca potrzebna. Warunki dobre. Tel. 386-68, Lipowa 26, m. 9
7952 g

POTRZEBNA fryzjerka damska. Limanowskiego 37
7899 g

POMOC domowa zaraz potrzebna raz lub 2 razy w tygodniu. Dzwonid: 242-93
7891 g



Dr ZIOMKOWSKI skórnolenergiczny 18-19, Piotrkowska 59
8220 g

CZERWONIEC - lekarz ginekolog. Tuwima 20, tel. 353-30, codziennie 14-16
7955 g

CYPERLING - specjalista ginekolog. PKWN 4
7971 g

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórnolenergiczny 15-19, Próchnika 2
8013 g

NAJTAŃSZY plot z morwy białej, dlate piękne ogrodzenie i liście do hodowli ledwabników. Porcja nasion na 100 metrów żywopłotu z instrukcją 70 zł. Wyświla za pobraniem przy odbiorze: Hódowa Morwy - Jedwabników - Leon Durzeń, Ferdynandów, 99-208 Peczniów. Wyswiew przez cały mój - w ogródku, po roku sadzimy żywopłot. Czytelny adres, kod pocztowy
7708 g

REKWIZYTY POSZUKIWANE

WYTWORNIA FILMÓW FABULARNYCH w ŁODZI

zakupi - wypożyczy

rekwizyty z lat 1880 - 1905:

- ♦ meble, kalamarze, laski itp.,
- ♦ pióra strusie, rajery, broszki, parasolki itp. oraz biżuterię (broszki, kolczyki, korale), guziki, koronki, torebki, elementy odzieży, tkaniny, rękawiczki, parasolki, laski itp.

Zakupi dokona Wydział Inscenizacji WFF, ul. Łąkowa 29, pokój 320 w godz. 9-16. Zgłoszenia dotyczące wypożyczenia rekwizytów przyjmujemy

Kierownictwo Produkcji Filmu „SEZONOWA MIŁOŚĆ”

tel. 611-03.

1952-k

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA nr 1

ŁÓDŹ, ul. ŻUBARDZKA 2

przyjmuje zapisy uczniów na rok szkolny 1975-76

2-LETNI OKRES NAUKI

- ▲ posadzkarz 15-17 lat
- ▲ ogrodnik 15-17 lat

(terenów zieleni)

- ▲ malarz 15-17 lat

3-LETNI OKRES NAUKI

- ▲ stolarz 15-17 lat
- ▲ stolarz-tapicer 15-17 lat

Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat szkoły w poniedziałki, wtorki czwartki i piątki w godz. 8-17,

środy i soboty w godz. 8-15.

TELEFON 957-39.

1813-k

ZŁOM ZŁOTA I SREBRA

skupują sklepy



w Łodzi, ul. Piotrkowska 268, ul. Tuwima 14.

ZŁOM SREBRA SKLEP „VERITAS” w Pabianicach, ul. Armii Czerwonej 14.



Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe „ARGED” w Łodzi

uprzejmie informuje PT Klientów, że nowo uruchomiony sklep przy

ulicy Przyborowskiego 2

(róg Kilińskiego)

prowadzi w szerokim asortymencie i bogatym wyborze

ARTYKUŁY NIEZBĘDNE DO UTRZYMANIA CZYSTOŚCI

NA CO DZIEŃ:

- środki piorące,
- środki czyszczące,
- farby, lakiery.

Zapraszamy w godz. 10 - 18, w poniedziałki 12 - 18.

1842-k

Dnia 7 maja 1975 r. zmarł, w wieku lat 63

S. i P.

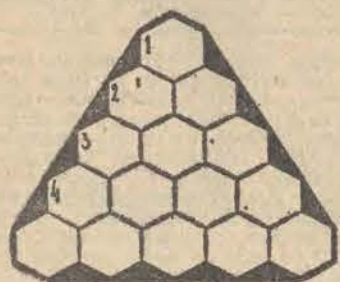
KAZIMIERZ SKINDER
ARTYSTA MUZYK

Długoletni i zasłużony pracownik Państwowego Teatru Muzycznego w Łodzi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 maja br. o godzinie 15 z Kaplicy cmentarza na Mian, o czym powiadomiamy Przyjaciół i Znajomych

ŻONA z MATKĄ I RODZINĄ

Do wygrania 5 nowości książkowych



Ukośnik sylabowy

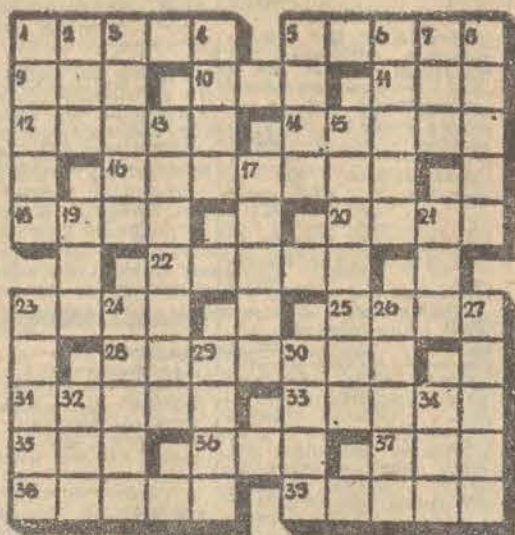
Do podanej figury wpisać należy prawo- i lewoskośnie cztery wyrazy o poniższym znaczeniu:
ZNACZENIE WYRAZÓW:
1. Domy akademickie, 2. Najpopularniejsza w literaturze Anna, 3. Oficer kościuszkowski (1756-1818), działający na Wołyniu i Podolu, 4. Pociąg na twarzy.

Rozkosze LAMANA GŁOWY (103)

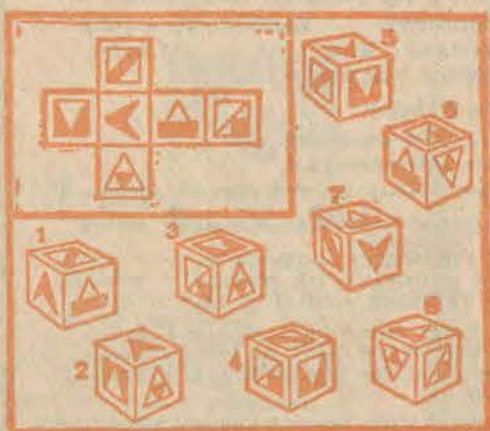
(Redaguje HENRYK CISKI)

POZIOMO: 1. Iza szkolna, 8. Szotka Morza Czerwonego, 9. Wrzątek, 10. Tytuł feudalów abasyńskich, 11. Bramka, 12. Drugie, co do wielkości miasto japońskie, 14. Paroksyzmy, 16. Urząd rabina, 18. Kon szlacheckiej rasy, 20. Waga opakowania, 22. Miasto w południowej Turcji, 23. Olejek różany, 25. Patrol sprawdzający warty, 28. Odszczerpienie, odsiepa, 31. Zona króla Latynusa, 33. Profesja Stefana Jaracza, 35. Niewołnie, 36. Pojazd konny, 37. Wierze historyczne opiewające ważne zdarzenia, wielkie idee, 38. Kwitnie raz w życiu, 39. Krewny w linii męskiej.

PIKOWO: 1. Pewna suma pieniędzy, 2. Skupisko drzew, 3. Gatunek papugi, 4. Mieszkaniec Egiptu, 5. Waćpan, 6. Imię żeńskie, 7. Jeden z elementów trójkąta, 8. Siostra Baladyny, 13. Teatrzyk z lekkim reperwarem, 15. Roślina błotna, 17. Rozkaz sultana do wezyra, 19. Znany nasz sportowiec, 21. Rzeka w Europie zachodniej, 23. Miasto w Iraku, 24. Dwukółowy wóz Kirgizów, 26. Imię królów niemieckich, 27. Mineral, krzemian toru, 29. Typ pierwotnych zagłowych okretów oceanicznych, w średniowieczu, 30. Ciemna tkanina jedwabna, 32. Czarodziej, 34. Utwór poetycki.



KRYZÓWKA



Kostki

Która z 8 ponumerowanych kostek dokładnie odpowiada kostce rozwiniętej znajdującej się w lewym rogu rysunku?

Gdzie kto mieszka?



Chcesz zobaczyć oznaczony cyframi od 1 do 4, grają w karty w klubie. Przygotujcie się uważnie rysunek i powieście. W którym z miejsc (oznaczonych literami A, B, C i D) osiedziła ich żona? Rozwińmy ją (przynajmniej dwóch ludzi) niedługo nadejść pod adresem "DL" w terminie 7-dniowym z dopłatami na kopercjach (Kartach) "Rozkosze Lamana Głowy" nr 103.

Rozwiązanie „Rozkoszy lamana głowy” nr 98

Szyfrogram: „NIE ZAWSZE TRZEBA MIEĆ ZA DRZANIA TEGO, CO JEST INNEGO ZDANIA”.
Kryzówka: POZIOMO: starakisa, waza, ozon, Amol, Kott, hart, Star, cela, stos, etat, molo, NATO, Atal, apostoła.
Pikowo: awans, scena, tama, A-sor, rajd, koks, szot, jota, antresola, etap, lato, Atos, smar, Toto, Oiaf.

KRYZÓWKA MATEMATYCZNA:

$$\begin{array}{r} 918 - 171 = 747 \\ 14 \times 38 = 456 \\ 76 + 309 = 385 \end{array}$$

BOŻENIE

Oko i prawa ręka obłepca, reflektor, błotnik, podwozie przy samochodzikach, pas przy stopie, pasek na odcapie, przestrzeń koło nóg.

NAGRODY KSIĄŻKOWE wylosowali: Zenon Jarzembowski, Topola Szachocka 32 a, pow. Łęczyca 99-100, Edward Zakrzewski, 91-158 Łódź, ul. Lmiana 12 m. 87, blok 333, Barbara Staszewska, 91-719 Łódź, ul. Zmiana 22 m. 1, Stanisław Kępiński, 99-300 Kutno, ul. M. C. Skłodowskiej 37, Janina Suwara, Łódź, Zuli Pananowskiej 1.

Nagrody są do odebrania w sekretariacie naszej redakcji (ul. Piotrkowska 96, III p.) w godz. od 16 do 18. Czytelnikom zamiejscowym wysłamy je pocztą.

NA POLKACH KSIĘGARNI

Rabong M. — Materiałoznawstwo dla galwanizera. WSP 1978 r., str. 128, 24 zł.
Kostka J. — Pomiar wielkości nieliniowych. WSP 1978 r., str. 128, 24 zł.
Szybka Cz. — System dojeżdż do M. oceanym kursie historii. WSP 1978 r., str. 84, 24 zł.
Haus B. — Organizacja i funkcjonowanie przedsiębiorstw wielozakładowych. PWE 1978 r., str. 346, 24 zł.

ANTHONY BERKELEY

Tłum. I. DĄBESKA



Roger znów odwrócił się od drzwi.

— O, Boże mój — westchnął smętnie — My już mieliśmy swój dzień, prawda? I już przestaliśmy istnieć... O ileż to lepiej zginąć, będąc kochanym, aniżeli —

— Przestań, Rogerze! Zamknij się! — zapiszczała panna Purefoy z przejęciem.

ROZDZIAŁ XXV ULTIMA THULE

Tak więc Roger udał się do Paryża. Po kilku dniach Alec otrzymał od niego list, pisany na drugi dzień po przyjeździe, w którym donosił, iż skontaktował się z paryskim oddziałem firmy Bentleyów, którego pracownicy okazali się niezwykle życzliwi i chętni do współpracy i że zawarł dozwoloną przyjaźń z dyrektorem. Do listu dołączona była również kartka do Sheili, na której w różnych wariantach powtarzało się imię „Karol”. Pani Purefoy także otrzymała oddzielny list, zawierający podziękowanie za doznana gościnność i życzliwość i napomniający o mających rychło nastąpić bardzo ważnych wydarzeniach.

Ze szczerem przejęciem Alec zabrał się do wyznaczonej mu pracy. Codziennie wyjeżdżał do Londynu, odwiedzając kolegów handlowych i znanych Bentleya. Tytuł Daily Couriera otwierał mu wszystkie drzwi i rozwiązywał języki, gdyż niemal każdy z handlowców wielce sobie ceniał reklamę dla siebie i swojej firmy. Niestety, jednak, ani jedna z tych osób nie mogła powiedzieć nic specjalnego o Bentleyu, poza tym, że był to normalny, zwyczajny człowiek interesu.

— 140 —

Tym niemniej rozmówki te bardzo dobrze robiły Aleksandrowi Griersonowi, który nigdy dotychczas nie miał okazji rozmawiać z tyloma obcymi, nowo poznanymi osobami, tak że z raczej milczącego, zamkniętego w sobie młodzieńca, stał się niemal gadułą.

Ale i Sheila nie miała więcej szczęścia w Wychford. Trzymając wspaniałomyślnie swoją nowo odkrytą namilknętość do golfa, rzuciła się z całym oddaniem w wyznaczoną jej pracę. Wprawdzie praca ta była lżejsza, niż jej kuzyna, ponieważ nie musiała, tak jak on, wędrować kawał drogi pieszo. Duży, czerwony samochód podwoził ją wszędzie, gdzie potrzebowała i czekał cierpliwie, podczas gdy ona sama prowadziła rozmowy z poszczególnymi osobami. Wypytywała przyjaciół zmarłego, przemyślowców, urzędników, pracowników fizycznych jednym słowem każdego, kto nasunął się jej na myśl, a miał jakikolwiek kontakt z Bentleyem. Nikt jednak nie potrafił powiedzieć jej czegoś ważnego. Stawało się coraz jaśniejsze, że oboje z Alekiem stoją przed nieprzebytym murem. W tym też więc sensie napisali wspólny list do Rogera.

Odpowiedź Rogera nastąpiła w formie całego szeregu telegramów, nadchodzących bardzo szybko jeden po drugim. Pierwszy brzmiał jak następuje:

„Nie martwiecie się stop jestem na tropie wielkich rzeczy”
A następnym, w parę godzin później:
„Oczekuję wstrząsających odkryć”
Następnego zaś dnia:
„Nadzieje potwierdziły się stop rewelacyjne wydarzenia”.
Tego samego popołudnia:
„Och dzieci! Wasz superintendent triumfuje”
I wreszcie kolejnego wieczora:
„Sprawa sfinalizowana stop Alec może wracać do domu stop pozostane tu jeszcze jakiś czas stop napiszę później po zebraniu dowodów stop ukłony dla Williama i Saundersonowej”.

— 140 —

„Sąd przysięgłych” Już wkrótce na naszych łamach

PIĄTEK, 1 MAJA

PROGRAM I
9.00 W ścieżkach pamięci 8.05 Transmisja z wczorajszego posiedzenia Sejmu PRL 18.00 z cyklu: „Drogi Zwycięstwa” 14.35 „Pora na Telefora”, 15.05 „Czekaj na mnie” — film fab. prod. rad. 16.40 XXVIII Wyciąg Pokoju, 17.10 Teatr barnych lat — film dok. 18.00 Z życzeniami dla najlepszych, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 19.55 Apel Zwycięstwa, 21.00 „Ostatnie dni” — film fab. prod. pol. 22.30 Panorama, 23.00 „Zachód słońca” program polycyko-balistowy, 23.20 Wład, sport.

PROGRAM II
10.30 Pół — opera w języku angielskim, Moniuszki, 14.35 „Stawka większa niż życie”, 17.35 „Gdyby kamienie mogły mówić”, 18.35 „Stawka większa niż życie”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 19.55 Apel Zwycięstwa, 21.00 Szaś na sam — ze Zbigniewem Zajączkiem, 22.20 „Stawka większa niż życie”, 23.15 TV teatr muzyki: Chopiniana.

SOBOTA, 2 MAJA

PROGRAM I
8.00 TV Technikum Rolnicze, 8.40 Red. Młodzieżowa zapowiedzi, 8.50 Film pt. „Magroda Kacora Donsosa”, 8.55 Klub Młodzieży Kształcącej, 10.05 Maszowa serce białe, 11.35 „Lansensasser” — program public. 11.45 Gra Wesoła Orkiestra mł. Karola Namysłowskiego, 12.15 TV Informator Wydawniczy, 12.35 Piosenka dla Ciebie, 13.30 „Książka, żołnierz i piosenka” progr. rozrywkowy, 14.30 Z kamerą w TV CSRS, 15.10 Sylwetti K. Muzy, 15.35 STUDIO — II, 15.40 Pojedynek — os. II, 16.30 STUDIO — II, 16.35 Finisz II etapu Wyciągu Pokoju, 17.30 STUDIO — II, 17.35 „Lubenborn” — film dok. prod. franc. 17.55 Biędo o Puchar STUDIO II, 18.15 Program rozrywkowy TV Węgierskiej, 18.40 Spiewa Klara Katona, 18.50 „Paura znaczny lek” — reportaż filmowy, 19.20 Dobranoc, 19.30 M. Pior, 20.15 Sport, 20.25 „Komisarz Ironside” — serial kryminalny, 21.10 STUDIO — II, 21.20 „Gwiazdy w kregu sreny” — program rozrywkowy, 22.30 STUDIO — II, 23.00 „W boj idą tylko starszacy” — film fab. prod. rad. 23.35 STUDIO — II, 0.05 „Tęczy Saba”, 0.15 Felieton na dzień dobry, 0.30 Rozrywka.

PROGRAM II

18.00 „Antygona w stodole”, 18.35 I Symfonia L. van Beethova, pa. 18.55 Gra o wszystko — rep. 14.15 Muzy z Pawłowska — film, 16.50 Pasja Stefana S. 15.05 Galux Show, 16.05 „Jestem szczęśliwy” — film muzyczny prod. radzieckiej, 16.50 Godzina „9” — film dok. 17.30 „Stawka większa niż życie”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.30 Koncert Festiwalu Artystycznego Krajów Socjalistycznych, 21.50 24 godziny, 22.00 „Stawka większa niż życie”.

NEDELIA, 3 MAJA

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze, 7.35 TV Kurs Rolniczy, 8.00 Przymiary, radzimy, 8.10 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 8.35 Bieg po zdrowie, 8.50 Wład, sport, 8.55 Program dnia, 9.00 Tele-ranek, 10.30 Antena, 10.50 „Winnou i król nafi” film fab. 12.30 Dziennik, 14.40 Horyzonty, 15.10 Apel zwycięstwa, 15.35 Nie tylko dla pań, 14.30 „Złoty kaczor” — bajka Kornelii Dobkiewiczowej, 15.00 Losowanie Toto-Lotka, 15.15 Piłkarni i węgiem, 15.40 20 minut z Leo Martinem — recital, 16.05 Sprawozdanie magazynu sportowy, 17.35 Refleksje obywatelskie, 17.50 Program filmowy, 18.10 Teo-Echo, 18.15 Wieczorka, 19.30 Dziennik, 20.20 Bajka dla dorosłych, 20.25 „Zycie Moliera” — film, 21.20 „Biała owca w rodzinie” — komedia.

PROGRAM II

18.35 Łódzkie wład, sport, 18.45 „Kłosa Ruda” — program estradowy, 19.35 Ludzie i sprawy, 19.50 Z bratnich anten, 19.55 Dla młodych widzów, 19.55 Wojskowy Film Dokumentalny, 17.30 „Cantabile o dzwonach gdańskich”, 17.45 Świat — Obcuje — Polityka, 18.15 „Stawka większa niż życie”, 19.15 Wieczorka, 19.30 Dziennik, 20.20 Spiewa Renata Scobo, 20.45 Biała rzeka — wystąpi Mariusz Dmochowski, 21.10 „Nasi kochani bliźni” — film prod. NRD.

PONIEDZIAŁEK, 4 MAJA

PROGRAM I

12.45 TV Technikum Rolnicze, 14.05 Politechnika TV, 15.15 NURT, 16.30 Dziennik, 16.40 Zwierzyniec, 17.30 Echo stadionu, 17.55 Magazyn kulturalny, 18.25 W środku Polski, 18.45 „Świadkowie” — program public. 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.30 Teatr TV: Julian Kawalec „Toporny”, Wyk: Fr. Trzeciak, E. Karkoszka, E. Ciepłota, A. Kozak, J. Nowicki, H. Głzycki, J. Stahr, I. Orska, W. Sa-decki, T. Malak, 21.40 Pegas, 22.25 Dziennik, 22.40 Oferty (W).

PROGRAM II

17.35 Program II proponuje, 17.35 „Moś”, 17.35 „Spotkanie” program filmowy, 18.20 „Stawka większa niż życie”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Sport u sąsiadów, 21.20 „Przygody Gerwazego” — film prod. rum. 21.30 24 godziny, 21.40 „Ekran i życie” — program publi. 22.45 NURT.

WTOREK, 5 MAJA

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze, 9.00 Dla szkół, 10.30 „Zycie Moliera”, 12.00 Dla szkół, 13.45 TV Technikum Rolnicze, 15.30 Dziennik, 16.30 XXVIII Wyciąg Pokoju, 17.20 Dla dzieci: Baśnie mojego dzieciństwa, 17.50 W środku Polski, 18.10 Przymiary, radzimy, 18.15 Studio TV Młodych, 18.50 Szesam — progr. public. 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Siergiej Bondarczuk w filmie: „Takie wysokie góry”, 21.35 Kronika Wyciągu Pokoju, 21.45 Świat i Polska, 22.30 Dziennik, 22.45 Wład, sport.

PROGRAM II

16.25 Język angielski, 17.05 Dla młodzieży, 17.40 „180.000 km przy-gód”, 18.20 „Stawka większa niż życie”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 „Najważniejszy dzień w moim życiu” — program public. 21.05 24 godziny (kolor), 21.15 „Oj, Dolly, Dolly”, 21.50 Teatr Sensacji: Andrzej W. Pastuszek — „Żegnaj pana mgr Kowalski”, 22.45 Język niemiecki.

ŚRODA, 6 MAJA

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze, 9.00 Siergiej Bondarczuk w filmie: „Takie wysokie góry”, 10.00 Dla szkół, 12.45 TV Technikum Rolnicze, 14.40 Politechnika TV, 15.30 NURT, 16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.35 XXVIII Wyciąg Pokoju, 17.40 Dla młodych widzów, 18.10 W środku Polski, 18.30 „Układ Warszawski”, 17.35 Ekran i Bratkiem, 18.20 W środku Polski, 18.45 Spotkanie z medycyną — progr. public. 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Mecz finałowy Pucharu Zdobywców Pucharów w piłce nożnej, 21.05 II Polskie Targi Estradowe, 22.50 Dziennik, 23.05 Wład, sport.

PROGRAM II

17.05 Język francuski, 17.05 Wiedza i film, 18.20 „Stawka większa niż życie”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 „Anonim w sprawie królewnej” — film fab. 21.50 24 godziny, 22.00 Język angielski, 22.30 NURT.

CZWARTEK, 7 MAJA

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze, 7.55 Kurs Informatyki, 9.00 Dla szkół, 10.30 „Anonim w sprawie królewnej” film fab. 12.00 Dla szkół, 13.45 TV Technikum Rolnicze, 15.05 Matematyka w szkole, 16.30 Dziennik, 16.40 XXVIII Wyciąg Pokoju, 17.35 Ekran i Bratkiem, 18.20 W środku Polski, 18.45 Spotkanie z medycyną — progr. public. 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 „Columbo” — film prod. USA, 21.35 Kronika Wyciągu Pokoju, 21.45 Czym żyje świat, 22.15 „Twarze Teatru” — Wojciech Pszonak, 22.55 Dziennik, 23.10 Wład, sport.

PROGRAM II

17.15 Język rosyjski, 17.40 Z cyklu: „Ludzie nauki”, 18.10 Dla młodzieży, 19.00 Kalejdoskop sportowy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 „Anda, cóż to za hece!” 21.15 24 godziny, 21.35 „U schyłku dnia” — film fab. prod. franc. 22.15 Język francuski.

PIĄTEK, 8 MAJA

PROGRAM I

6.30 TV Technikum Rolnicze, 9.00 Dla szkół, 9.35 „Columbo” — film prod. USA, 11.05 Dla szkół, 12.45 TV Technikum Rolnicze, 14.40 Politechnika TV, 15.50 NURT, 16.30 Dziennik, 16.50 XXVIII Wyciąg Pokoju, 17.30 Pora na Telefora, 18.05 Dla młodzieży, 18.25 W środku Polski, 18.45 Fajki — Opinie — Hipotezy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 „Zaspiewajmy to jeszcze raz”, 20.45 Panorama, 21.25 Kronika Wyciągu Pokoju, 21.35 „Czterdziestolatek” — film ser. prod. TVP, 22.20 Dziennik, 22.35 Wład, sport.

PROGRAM II

16.35 Język niemiecki, 17.00 TV Kurs Informatyki, 18.00 „Deleka wyspa” — film dok. prod. jap. 18.25 „Budapeszt proponuje” — program rozrywkowy, 19.00 Sześćka zdrowia, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 „Narwaniec” — film fab. prod. CSRS, 21.40 Język rosyjski, 22.00 24 godziny (kolor), 22.10 NURT.